



Łk 2, 22–32 Gdy upłynęły dni oczyszczenia Maryi według Prawa Mojżeszowego, rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: „Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu”. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, oczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż nie zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: „Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”.



Maryja – wzorem ofiarowania

Bóg nieustannie mówi człowiekowi o swojej miłości językiem gestów. Świadczą o niej wcielenie, narodziny w ubogiej stajence, liczne uzdrowienia cierpiących, przemienienie na górze Tabor, obmycie nóg apostołom, ustanowienie Eucharystii, ukrzyżowanie, zmartwychwstanie... Ten Boży język gestów doskonale rozumie Maryja. Nowy Testament ukazuje nam, jak od momentu zwiastowania aż po krzyż, zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego Niepokalana wsłuchuje się w Słowo Boga i na nie odpowiada. Między Nią a Stwórcą rodzi się dialog miłości, który trwa również dzisiaj.

Najświętsza Panna, stając się Matką Jezusa, wie, że Jej Syn ostatecznie należy do Boga. W pokornym geście miłości ofiaruje Go Ojcu w świątyni. Proroctwo Symeona o mieczu boleści, który przeszyje Jej serce, zdaje się sugerować, że Maryja straci swego Jedynaka. I rzeczywiście, w przyszłości staje się świadkiem Jego okrutnej śmierci. Jednak odzyskuje Jezusa wraz ze zmartwychwstaniem, by później zostać przez Niego wniebowziętą.

Prośmy Niepokalaną, by nauczyła nas oddawania Bogu – w geście miłości i zaufania – wszelkiego dobra, które od Niego otrzymaliśmy, byśmy stali się wolni i potrafili kochać Pana nie ze względu na Jego dary, lecz dla Niego samego, pragnąc odwzajemnić Jego miłość. □ Czy jestem